

Anne Applebaum  
„Za żelazną kurtyną „  
Ujarmienie Europy Wschodniej 1944-1956  
Świat Książki  
Biblioteka Gazety Wyborczej

Pod koniec II wojny światowej ogromne obszary Europy znalazły się pod kontrolą Związku Radzieckiego. Autorka ukazuje jak komunistyczne reżymy Europy środkowo-wschodniej powstały i jak się żyło w nich na co dzień.

Anne Applebaum szczegółowo przedstawia w jaki sposób w krótkim czasie zlikwidowano instytucje społeczeństwa obywatelskiego – partie polityczne, niezależną prasę czy organizacje młodzieżowe. Wyjaśnia jak organizowano służbę bezpieczeństwa, jak komuniści zdominowali media i jak wszelkie formy opozycji zostały osłabione i rozbite.

Charakteryzując rok 1945 autorka stwierdza, że oprócz wielu innych spraw zapisał się w pamięci jako rok najbardziej niezwykłych wędrówek ludów w historii Europy.

Na całym kontynencie setki tysięcy ludzi powracały z sowieckiego wygnania, obozów pracy przymusowej w Niemczech, obozów koncentracyjnych i obozów jenieckich.

Autorka dowodzi, że gdzie tylko było to możliwe władze sowieckie we współpracy z miejscowymi partiami komunistycznymi realizowały politykę masowych czystek etnicznych przesiedlając miliony Niemców, Polaków, Ukraińców i Węgrów.

Ciężarówkami i pociągami przewożono ludzi i ich ubogi majątek do obozów dla uchodźców i do nowych domów odległych o setki kilometrów od rodzinnych stron.

Za jeden z wielu mitów propagowanych przez międzynarodowy ruch komunistyczny autorka uważa mit o braku uprzedzeń narodowych i etnicznych. Tymczasem konflikty etniczne zostały wpisane w porozumienia poczdamskie przez trzy mocarstwa alianckie.

Porozumienie to wręcz wzywało do przesiedlenia do Niemiec ludności niemieckiej pozostałej w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. Zgadając się na przesunięcia graniczne milcząco zaakceptowano fakt, że dojdzie do przesiedlenia milionów Polaków z Ukrainy do Polski oraz miliony Ukraińców z Polski do Ukrainy.

Chociaż przesiedlenia Węgrów z Czechosłowacji i Słowaków z Węgier nie zostały określone w porozumieniach poczdamskich nikt nie protestował gdy do nich doszło.

Autorka stwierdza, że przesiedlenie niemieckiej ludności w Europie wschodniej było niezwykłym masowym ruchem nie mającym sobie równych w historii Europy.

Jak się oblicza do końca 1946 roku na skutek przesiedleń lub ucieczek Polskę opuściło ok. 7,6 mln Niemców, w sumie w okresie powojennym Europę środkowo-wschodnią opuściło ok. 12 mln Niemców.

Autorka wyraża głębokie współczucie przesiedleńcom, twierdzi że nie wszyscy z nich popierali Hitlera, jednocześnie uważa że nigdy nie doszłoby do tych wysiedleń gdyby nie wojna, niemiecka inwazja na ten region i brutalne postępowanie Niemców wobec podbitej ludności krajów Europy środkowo-wschodniej.

Przywódcy wielkiej koalicji antyhitlerowskiej zdecydowanie opowiadali się za przesiedleniami na szeroką skalę.

W 1944 roku Churchill powiedział w Izbie Gmin, że wysiedlenie Niemców to metoda, która przyniesie najbardziej satysfakcjonujące trwałe efekty pozwalające w przyszłości zachować pokój. Także Roosevelt aprobował tę politykę jako precedens przywołując wymianę ludności między Grecją a Turcją w latach 1921 – 1922. Również ZSRR popierał przesiedlenie ludności niemieckiej na szeroką skalę.

Autorka wiele miejsca poświęca zdefiniowaniu pojęcia totalitaryzmu.

Słowo to choć najczęściej używane w odniesieniu do hitlerowskich Niemiec i stalinowskiego ZSRR pierwszy raz padło w kontekście faszyzmu włoskiego. Totalitaryzm wyznawał zasadę, że wszystko jest w państwie nic przeciwko państwu, nic poza państwem.

Uściślając to określenie można powiedzieć, że ustrój totalitarny to system zakazujący istnienia wszelkich instytucji poza tymi, które sam oficjalnie zatwierdził.

W systemie totalitarnym jest zatem jedna partia, jeden system edukacyjny, jeden kierunek w sztuce, jedna centralnie planowana gospodarka, jedne ściśle podporządkowane państwu media i jeden powszechnie obowiązujący kodeks. W takim ustroju nie ma miejsca dla niezależnych szkół, prywatnych firm, żadnych oddzielnie tworzonych organizacji i żadnej krytycznej myśli.

Carl Friedrich i Zbigniew Brzeziński starali się podać funkcjonalną definicję tego pojęcia.

W ich opinii wszystkie reżymy totalitarne mają co najmniej pięć cech wspólnych:

dominującą ideologię, jedną partię rządzącą, służbę bezpieczeństwa zdolną do posługiwania się terrorem, monopol na informacje oraz centralnie planowaną gospodarkę.

Autorka stwierdza, że po zakończeniu II wojny światowej i zajęciu przez armie czerwoną Berlina przywódcy ZSRR usilnie starali się narzucić totalitarny system rządów różnym okupowanym wówczas środkowo-wschodnim państwom. Jednak że w pierwszych powojennych latach w krajach tych panował względny liberalizm. Prywatne rolnictwo, prywatne firmy, prywatny handel przetrwały 1945 i 1946 rok. Ukazywało się kilka niezależnych tytułów prasowych i czasopism, część kościołów pozostała otwarta, w Polsce wysocy dygnitarze komunistyczni brali udział w nabożeństwach i procesji Bożego Ciała.

W niektórych krajach pozwolono funkcjonować niekomunistycznym partiom politycznym jak również niekomunistycznym politykom. Przyczyną tego stanu rzeczy nie był fakt, że sowieccy komuniści i ich wschodnioeuropejscy sojusznicy okazali się liberalno nastawionymi demokratami tylko ich przekonanie, że w krótkiej perspektywie te sprawy są mniej istotne niż kontrola nad aparatem bezpieczeństwa, radiem i czystkami etnicznymi oraz przejęcie kontroli nad organizacjami młodzieżowymi.

Tak samo wolne wybory przeprowadzone w niektórych państwach w 1945 i 1946 roku nie stanowiły przejawu komunistycznej tolerancji.

Partie komunistyczne w ZSRR i Europie środkowo-wschodniej wyraziły zgodę na te wybory ponieważ uważały, że pełna kontrola nad służbą bezpieczeństwa, radiem a także wielki wpływ jaki wywierają na ludzi zapewnią wygraną.

Komuniści wszędzie wierzyli w moc własnej propagandy, a w pierwszych latach powojennych wiara ta nie była bezpodstawną. Po wojnie wstępowano do partii czy to z rozpaczy, dezorientacji, pragmatyzmu, cynizmu, czy ideologii nie tylko w Europie środkowo-wschodniej, ale także we Włoszech, Francji czy Wielkiej Brytanii. W Jugosławii komunistyczna partia Tito cieszyła się ogromną popularnością dzięki roli jaką odegrała podczas wojny.

A ponieważ kapitalizm i liberalna demokracja głęboko zawiodły w latach trzydziestych sporo ludzi uważało, że trzeba spróbować czegoś innego.

Komuniści głęboko się mylili. Mimo zastraszania, mimo natrętnej propagandy, mimo rzeczywistej atrakcyjności komunizmu partie komunistyczne poniosły dotkliwie porażki w wyborach w Niemczech, Austrii i na Węgrzech.

W Polsce komuniści, aby zbadać nastroje społeczeństwa zorganizowali referendum, a gdyby wypadło źle, porzucili zamiar przeprowadzenia wolnych wyborów.

W Czechosłowacji partia komunistyczna odniosła sukces w pierwszych wyborach w 1946 roku zdobywając 1/3 głosów. Ale gdy stało się jasne, że w następnych wyborach w 1948 roku wyniki będą znacznie gorsze przywódcy partyjni przeprowadzili zamach stanu.

Surowsza polityka narzucona blokowi wschodniemu w latach 1947-1948 była reakcją nie tylko na zimną wojnę, ale była to też reakcja na dotkliwie porażki komunistów.

Zarówno ZSRR jak i jego sojusznikom nie udało się przejąć władzy w sposób pokojowy.

Mimo nadzoru nad radiem, służbą bezpieczeństwa, nie uzyskali ani popularności ani podziwu. Liczba ich zwolenników gwałtownie malała. W rezultacie lokalni komuniści, którym doradzali sowieccy sojusznicy zastosowali bardziej brutalne metody.

Służyło temu utworzenie Kominformu, Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Odtąd w całym bloku wschodnim obowiązywała jednolita twarda linia w polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Odrzucono specyfikę poszczególnych państw i różne drogi dojścia do komunizmu.

Nastąpiły nowe fale aresztowań, w niektórych państwach na modłę sowiecką przeprowadzono procesy pokazowe, rozbudowano niewolnicze obozy pracy, wprowadzono ściślejszy nadzór nad mediami i sztuką.

Postępowano według schematu- najpierw eliminacja partii prawicowych lub antykomunistycznych, następnie niszczenie niekomunistycznej lewicy i w końcu eliminacje opozycji w samej partii komunistycznej, likwidację wszystkich pozostałych niezależnych organizacji.

W Polsce terrorem i prześladowaniami objęto wiele środowisk i grup społecznych- żołnierzy AK, żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej i innych partii działających przed wojną.

PPS zmuszono do połączenia się z PPR i w ten sposób powstała PZPR.

Przedmiotem dotkliwych represji stał się Kościół Katolicki, czego wyrazem było aresztowanie Prymasa Wyszyńskiego.

Natomiast na Węgrzech zamykano klasztory i wysiedlano zakonników.

Jednakże zdaniem autorki wszystkie te represje nie przyniosły zamierzonych rezultatów.

Po śmierci Stalina w 1953 roku w całym regionie wybuchły większe lub mniejsze bunty.

W tym samym roku w Berlinie Wschodnim rozpoczęły się zamieszki, którym kres położyły dopiero radzieckie czołgi.

W 1956 roku doszło do dwóch znaczących powstań w Polsce i na Węgrzech.

W następstwie tych wydarzeń wschodnioeuropejscy komuniści raz jeszcze zmienili taktykę.

Jak się jednak miało okazać, ponosili porażkę za porażką aż w końcu w 1989 roku całkowicie oddali władzę.

Reasumując książka Anne Applebaum jest niewątpliwie ciekawą i pożyteczną publikacją.

Książka jest mądra i przenikliwa niezwykle obiektywna i znakomicie udokumentowana.

Zdaniem niektórych recenzentów temat opanowania Europy środkowo-wschodniej przez komunistów czekało na swego historyka całe pokolenie.

Janusz Kieszkowski

Janusz Kieszkowski  
Gdańsk  
Styczeń 2014r